

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:

Łódź: ul. Piętkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Druga: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.

Nadstawane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: P. Gomuliński; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łemży i Bedzinie.

Wojna.

30 kwietnia.

Na terenie wschodnim po względnie spokojnym, jaki zapanował po nieudanej ofensywie rosyjskiej, w dniu 29 kwietnia podjęła niejaką akcję zaczepną jedna z armii niemieckich, należących do grupy feldmarszałka Hindenburga. W tej chwili trudno powiedzieć, czy operacje wczorajsze są początkiem większej ofensywy na wschodzie, sądząc jednak z rozmiarów zdobyczy niemieckiej, należałoby przypuszczać, że tak.

Po licznych walkach artylerii jakie toczyły się w okolicy jeziora Narocz, po względnie przygotowaniu, na południu od jeziora, wojska niemieckie przeszły do ataku w okolicy miejscowości Sydorowicze, położonej pomiędzy jeziorami Narocz a Wiszniew. W tej samej okolicy wojska niemieckie i zajęły wówczas kilka stanowisk rosyjskich. Obecnie chodziło o ulepszenie tych stanowisk, co Niemcom powiodło się znacznie lepiej, aniżeli spodziewali się tego. Po zaciętej walce, która rozegrała się między Sydorowiczami, a majątkiem Stachowce, położonym również na południu od jeziora Narocz, w kierunku wschodnim od Sydorowicz, Niemcom udało się nie tylko polepszyć swe stanowiska, lecz zdobyli one nowe, ciągnące się poza okopami niemieckimi posiadanymi jeszcze przed 20 marca. W czasie tak pomyślnego ataku wojska niemieckie wzięły do niewoli 5600 Rosyan wraz z 56 oficerami, wśród których było 4 oficerów sztabu rosyjskiego. Również dość pokaźnie przedstawia się zdobycz, którą składają 1 działo, 28 karabinów maszynowych i 10 przyrządów do rzucania min.

Rosyjanie bronili swych stanowisk z wielką zaciętością, wskutek czego ponieśli ciężkie i krwawe straty. W ciągu nocy dowództwo rosyjskie usiłowało odzyskać utracone pozycje i w tym celu rzuciło do kontrataku gęste szeregi wojsk swoich. Kontratak ten został w całości odparty, a pole walki pokryło się stosami zabitych i rannych Rosyan.

Niemieckie statki powietrzne przydzielone do armii operujących na terenie wschodnim od kilku dni rozwijają bardzo ożywioną działalność, szczególnie w obrębie grupy wojsk feldmarszałka Hindenburga. W dniu wczorajszym wspomniane statki powietrzne dokonały, jak zwykle, pomyślniej wycieczki ponad frontem rosyjskim i za pomocą bomb zaatakowały zakłady kolejowe pod Wendenem, oraz na linii kolejowej Dźwińsk — Reżyca.

Także i na Wołyniu wojska rosyjskie poniosły porażkę, którą im zadała armia austriacko-węgierska arcyksięcia Józefa Ferdynanda. Oddziały armii tej wyrzuciły Rosyan z całego szeregu ich stanowisk, ciągnących się na północy od miejscowości Młynów nad rzeką Ikwą. Do niewoli austriackiej dostało się 180 żołnierzy rosyjskich i 1 oficer. Prócz tego zdobyli Austriacy 1 karabin maszynowy. Pozatem wzdłuż całego terenu wschodniego toczyły się przeważnie walki artylerii.

Na terenie zachodnim, na froncie między kanałem La Bassée, a Arras toczą się prawie bez przerwy walki za pomocą min. Walki te kończą się przeważnie pomyślnie dla Niemców. W okolicy miejscowości Givenchy en Gohelle wojska niemieckie uczyniły niejakie postępy, odparły uprzednio dwa silne natarcia Anglików, za pomocą granatów ręcznych.

W okolicy Mozy Francuzi ponownie zo-

stali pobici u wzgórza „Martwy Człowiek“, gdzie usiłowali przeprowadzić większy kontratak.

W Szampanii, na południu od Moronville niemieckie działa obronne zestrzeliły dwupłatowiec francuski.

Rekord w walce powietrznej osiągnął nadporučnik niemiecki, Boelcke, który zestrzelił czterysta z kolei latawiec francuski na południu od Vaux.

Pomimo szalonych wysiłków armii francuskiej, nie może ona w żaden sposób powstrzymać naporu wojsk niemieckich i z każdym dniem wyczuć można dokładniej, iż akcja obronna Francuzów jest jakby dobytciem ostatnich sił. Francuskie naczelné dowództwo wojskowe ciągle ogląda się za pomocą wojsk angielskich i rosyjskich, ale pomoc ta jest absolutnie niewystarczająca. Angliki posiadają na terenie zachodnim siły niewystarczające do tego, ażeby przyjąć Francuzom z pomocą, zaś trudności powołania rezerwistów, oraz zaburzenia w Irlandyi uniemożliwiają wprost wysyłkę nowych armij.

Korpus rosyjski, który wylądował w Marsylii nie może nawet być brany w rachubę, ponieważ jest to tylko demonstracja braterstwa broni rosyjsko - francuskiej. O korpusie tym bardzo szczegółowo informuje nas „Vossische Zeitung“ na podstawie wiadomości otrzymanych z Rosji przez Sztokholm.

Według wiadomości tych, sprawę wysłania wojsk rosyjskich do Francji poruszył generał Pau podczas swej pierwszej bytności w Petersburgu, w marcu roku ubiegłego. Generał Pau proponował wówczas, ażeby rosyjskie kierownictwo wojskowe dokonało ponownego napadu na Prusy wschodnie, lub też wysłało większą ilość wojsk polowych do Francji. Pierwsza propozycja została odrzuconą przez w. ks. Mikołaja Mikołajewicza ze względów strategicznych, zaś co do drugiej, przyrzeczono generałowi Pau, iż wojska rosyjskie mogą być wysłane do Francji dopiero jesienią, po ukończeniu „letniej pracy rosyjskiej armii polowej“. Jak wiadomo, ta „praca“ zakończyła się dla Rosyan bardzo smutno, wobec czego Rosya nie mogła wypełnić przyrzeczenia swego.

Po ostatniej nieudanej ofensywie francuskiej przebywający w Petersburgu francuski agent militarny, generał Loguiche, powtórnie wystąpił z propozycją wysłania do Francji rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego, w składzie 3 — 4 korpusów armii, czyli około 150 do 200 tysięcy ludzi. W październiku r. ub. rząd rosyjski odpowiedział generałowi Loguiche, iż nie jest w stanie wysłać do Francji tak wielkiej armii, lecz uważa za wielce pożyteczne wysłanie „delegacji rosyjskiej armii polowej do braterskiej armii francuskiej“.

W dniu 17 listopada r. ub. rosyjskie kierownictwo wojskowe w sekretnym rozkazie wydanym do oficerów zmobilizowanych korpusów oznajmiło, ażeby zgłosili się oficerowie odznaczeni orderem wojskowym i władający językiem francuskim, gdyż będą oni wysłani z ekspedycją zagraniczną.

W końcu listopada skoncentrowano w Kazaniu dwa bataliony piechoty, a w ciągu następnych trzech tygodni trzy dalsze bataliony, wraz z oficerami władającymi językiem francuskim. Inne oddziały piechoty liczące 6 — 7 batalionów zgromadzono w Samarze, Saratowie i Ufie. Feldfebrowie i sierżanci mniej więcej władali językiem francuskim. Młodzi podoficerowie uczęszczali na kursa języka francuskiego. Do każdej kompanii przydzielono oficera francuskiego, który wespół z kapitanem rosyjskim wykładali żołnierzom przepisy po-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 30-go kwietnia:

Wschodni teren walk:

Na południu od jeziora Narocz zdobyto w ciągu nocy jeszcze 4-ry działo i jeden karbin maszynowy, oraz wzięto do niewoli 83 jeńców.

Zachodni teren walk:

Angliki powtórzyli kilkakrotnie swe kontrataki pod Givenchy-en-Gohelle, nie osiągając najmniejszego powodzenia.

Na północy od Somme i na północnym-zachodzie od Oise stoczono pomyślne dla nas potyczki patrolowe.

Na lewo od Mozy, wczoraj wieczorem silne oddziały francuskie zaatakowały stanowiska nasze na wzgórzu „Martwy Człowiek“, oraz przylegające linie aż na północy od lasu Courettes. Po zaciętych walkach na wschodnim stoku wzgórza atak ten został odparty.

Na prawo od rzeki nie udał się atak nieprzyjaciela na północnym-zachodzie od zabudowań Thiaumont.

W walce powietrznej nad Verdun—Belleray z trzema przeciwnikami, lotnik niemiecki zestrzelił jednego z nich.

Balkański teren walk:

Nie nowego

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN. (B. n.). 29-go kwietnia: J. C. M. łódź podwodna „U. C. 5“ dotychczas nie powróciła ze swej ostatniej wycieczki.

Według urzędowego doniesienia admiralicji angielskiej, łódź ta zniszczoną została w dniu 27 kwietnia, a załoga jej dostała się do niewoli.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. Urzędowo donoszą 30-go kwietnia:

Rosyjski teren walk:

Na północy od Młynowa oddziały nasze z powodu przeważających ataków rosyjskich cofnięto z wywalczonych w dniu 28 b. m. stanowisk rosyjskich. Liczba jeńców, o których donoszono wczoraj, wzrosła do 200.

Włoski teren walk:

Walki artylerii, które toczono na wielu punktach frontu, nie wykroczyły poza zwykły rozmiar. Chwilami miasto Gorycyca znów znajdowało się w ogniu.

Lotnicy nasi obrzucili bombami nieprzyjacielskie składy w barakach pod Villa Vincentina. Po szczęśliwie stoczonym walce w powietrzu, wszystkie latawce wróciły pomyślnie. Pod San Daniele del Friuli walczył jeden przeciwko czterem lotnikom nieprzyjacielskim i zmusił jednego z nich do upadku.

W okręgu Adomello oddziały włoskie, które posunęły się od Dossbndi Genova, zaatakowały stanowiska nasze w wąwozie Tepette.

Komunikat prasy włoskiej z dnia 28 b. m. zawiera zupełnie zmyśloną wiadomość jakoby piechota nasza coraz częściej używała naboju wybuchowego; przeciwnie, stwierdzono, że działalność włoska tak często narusza prawo narodów (używanie pocisków wybuchowych, granatów napełnionych gazem trującym, ostrzeliwanie dokładnie oznaczonych urządzeń sanitarnych, kościołów, klasztorów i t. d.), że nawet zaprzestano tego podawać do wiadomości.

Balkański teren walk:

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler

Feldmarszałek - porucznik.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

rzędu obowiązującego we francuskiej armii polowej, oraz komendę francuską.

W styczniu r. b. zgromadzone bataliony wysłano pośpiesznie przez Syberję do jednego z portów położonych na południu

od Władywostoku, ponieważ port Władywostocki był wówczas zamrożony, poczem oddziały rosyjskie wsiadły na okręty i odpłynęły do Marsylii, gdzie wylądowały w tygodniu ubiegłym.

Tak się przedstawia w krótkich słowach historia rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego wysłanego na pomoc Francji.

Na terenie włoskim wczoraj po południu skierowali Włosi silny ogień armatni na płaskowzgórzu Doberdo, jak również na oszańcowania mostowe Gorycy, oraz niektóre miejscowości, położone poza frontem wojsk austriacko-węgierskich. Do ataku piechoty nie doszło.

Na froncie Dolomitów również na niektórych punktach toczyła się dość ożywiona walka artylerii. Na Col di Lana ponownie odparty został silniejszy atak włoski.

Lotnicy austriacy obrzucili z powodzeniem ciężkimi bombami dworce kolejowe w Cormono i San Giovanni di Manzano.

W Albanii i pod Salonikami panuje w dalszym ciągu niezamącony spokój.

Sytuacja w Grecji staje się coraz bardziej krytyczna, albowiem rząd grecki stanowczo sprzeciwia się żądaniu koalicji przewiezienia wojsk serbskich do Salonik kolejami greckimi.

Na terenie tureckim zaszedł wczoraj bardzo ważny wypadek. Armia angielska generała Townshenda otoczona od trzech miesięcy w Kut-el-Amara, na południu od Bagdadu, z powodu braku żywności zmuszoną została do kapitulacji. Przeszło 13 tysięcy Anglików wraz z całym materiałem wojennym dostało się do niewoli tureckiej. Obecnie turecka armia oblegająca ma swobodne pole działania i może wzmocnić szeregi tureckie tam, gdzie tego okaże się potrzeba.

Na pozostałych frontach tureckich sytuacja, pomimo toczących się walk, nie ulega zmianie.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 29 kwietnia.

Wielki sztab generalny donosi 28-go kwietnia:

Front zachodni: Pod wsią Gniłowka na zachodzie od Dźwińska znowu posunęli się trochę naprzód.

Na północy od jeziora Dryświaty artyleria nasza zestrzeliła latawiec nieprzyjacielski, który spadł poza liniami nieprzyjaciela.

Latawce nieprzyjacielskie rzuciły około 30 bomb na wieś Ostrow (21 km. na północnym - wschodzie od Stolbców), które zabiły kilku wziętych do niewoli Austriaków.

Galicya: Nad Strypą, na południowym zachodzie od Tarnopola, wojska nasze zbliżyły się niespodzianie ku Austriakom, którzy pracowali na wzgórzach na wschód od Bogatki (38 km. na północ od Buczaça).

Wykonały one atak na bagnety, wtargnęły do nieprzyjacielskich rowów ochronnych i zakłóły bagnietami część przeciwników. W walce na blizki dystans wzięły one do niewoli 1 oficera i 62 żołnierzy, a zniszczywszy prace przeciwnika cofnęły się na swoje pozycje.

Około godz. 5 rano nieprzyjaciel ze swej strony podjął ofensywę, która jednak powstrzymana została naszym ogniem. Kontratak nasz zmusił ponownie nieprzyjaciela do ucieczki, przyczem wzięliśmy do niewoli 1 oficera i 96 żołnierzy austriackich, oraz zdobyliśmy 111 karabinów i 2 skrzynie granatów ręcznych, jak również wiele materiału.

Front kaukaski: Na południowym zachodzie od Erzerumu wojska nasze odrzuciły Turków.

Pod Bitlisem wojska nasze w dalszym ciągu zyskały na terenie w kierunku południowym.

Skrzydła opiekuńcze Anglii.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Sztokholm, 30 kwietnia.

Do Petersburga przybyła komisja marynarki angielskiej, która ma za wyłączne zadanie ochronę przed atakami niemieckich łodzi podwodnych żeglugi handlowej do Archangielska. Według doniesień dzienników rosyjskich, komunikacja zostanie otwartą pod koniec maja. Anglicy kładą nacisk na możliwe przyspieszenie akcyi dlatego, że promień działania łodzi podwodnych od roku ubiegłego zwiększył się znacznie, skutkiem czego cała żegluga została zagrożona. Admiralicja angielska proponuje, by Aleksander na wybrzeżu Murmańskim przekształcić na podstawę operacyjną dla angielskich krążowników pomocniczych. Propozycję tę Rosyanie odrzucili jednak kategorycznie, widząc w obawie, by Anglii nie zaaklimatyzowali się w tym ruchliwym punkcie. Ogłoszenie stanu wojennego na całym terytorium wybrzeża Murmańskiego

świadczy o tem, że praca w tym kierunku już się rozpoczęła. Ciekawa rzecz, jakie stanowisko zajmą Szwecya i Norwegia wobec zagrażającego im w tym wypadku niebezpieczeństwa ze strony Rosyi.

Rewolucya w Irlandyi.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

London, 30 kwietnia.

Doniesienie Biura Reutera: Specjalny kuryer, który wczoraj wieczorem opuścił Dublin, doniósł, iż wszelkie objawy przemawiają za tem, że blizkim już jest koniec rewolucyi. Przez cały dzień przybywały wojska. Strzelano z przerwami; po stronie wojsk jest znaczna przewaga.

Dublin--połem walki.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Kopenhaga, 30 kwietnia.

Ostatnie doniesienia z Irlandyi głoszą, iż przez cały piątek i sobotę trwało lądowanie wojsk. Świadek naoczny, korespondent Biura Ritschau, maluje w swej korespondencji Dublin jako zupełnie istotne pole bitwy z rowami strzeleckimi na ulicach i placach, gdzie nie brak również karabinów maszynowych i dział polowych. Oddziały konnicy siekają ludność, która broni się rozpaczliwie. Z dachów padają ofiary bomby, a wojska z okrzykami rzucają się do ataku na gmach rządowy, zajęty przez rewolucjonistów.

Rosyanie w Anglii.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

London, 30 kwietnia.

Doniesienie Biura Havasa: Lord Kitchener odbył na placu broni przed ministerium wojny przegląd grupy oficerów rosyjskich i żołnierzy, których przystano do Anglii w celu wyrobu amunicyi.

Odwiedziny w Breście.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Berno, 30 kwietnia.

Z Paryża donoszą, iż do Brestu przybyli wiceadmirał rosyjski Carber i attaché marynarki z poselstwa rosyjskiego w Paryżu i odbyli konferencję z prefektem marynarki, wiceadmirałem Pivetem. Goście zwiedzili arsenał.

Propozycja Townshenda.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Konstantynopol, 30 kwietnia.

Korespondent agencji telegraficznej Milli donosi z Bagdadu, iż generał Townshend zaproponował poddanie Kut-el-Amara wraz z całą znajdującą się w mieście artylerią i przeszło milionem funtów szterlingów w gotówkę, z tym warunkiem, że otrzyma pozwolenie na swobodny odmarsz armii. Śmieszna ta propozycja odrzucono.

Traktat bułgarsko-rumuński.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Sofia, 30 kwietnia.

Według doniesienia półrządowej gazety „Kambana”, traktat gospodarczy, zawarty pomiędzy Bułgarią a Rumunią, podpisali poseł bułgarski w Bukareszcie i rumuński minister handlu. Doniesienie o dojściu do skutku układu tego, któremu prócz znaczenia gospodarczego, przypisują również pewną doniosłość polityczną, jest nowiną tembardziej radosną, że jeszcze przed kilkoma dniami donoszono o zerwaniu pertraktacyi.

Kredyt na uzbrojenia.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Sztokholm, 30 kwietnia.

Doniesienie szwajcarskiej agencji telegraficznej: Rząd domaga się kredytu w wysokości 40.800.000 koron na wzmocnienie armii, przeważnie zaś na zakup ciężkich dział i materiału pionierskiego, na intendenturę i uzbrojenie pospolitego ruszenia, oraz 12.229.000 koron na wzmocnienie marynarki, z czego 4 miliony przeznaczają na zakup nowego kontrtorpedowca.

Układ Luksemburga z Niemcami.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Luksemburg, 30 kwietnia.

Niemcy zawarły układ z Luksemburgiem, na mocy którego Niemcy przepuszczają będą wszystkie towary i artykuły spożywcze nadzylane z zagranicy dla Luksemburga. Ze sprzedaży artykułów w ilościach usuniętych będzie nadal wolny handel, natomiast rząd będzie wydzielał żywność gminom, które będą dostarczać jej spożywcem. Przewidziano również konfiskatę artykułów żywnościowych ukrywanych przez sklepy i ludzi prywatnych.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Filipa i Jakóba.

Jutro: Zygmunta.

Wschód słońca o godz. 4 min. 38.

Zachód o godz. 7 m. 22.

Koncert.

Sala koncertowa. Dziś koncert symfoniczny E. O. S.

Obchód 3 Maja w Łodzi

Do chwili obecnej zgłosiło swój udział w obchodzie 59 instytucyj. W wykazie tym atoli brakuje jeszcze wielu zrzeseń, które prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego uczestnictwo swe zadeklarują. W pochodzie podąży 25 cechów miejscowych, a między nimi najstarsze cechy: szewców, rzeźników, odlewników i piekarzy, założone w 1818 r.

Wczoraj zgłosiły swój udział instytucje następujące: Związek felcerów, Stow. przedziałników, Stow. sług katolickich, Stow. wzajemnej pomocy pracowników pralni, Związek ogrodnicy, Tow. popierania pracy społecznej, Tow. lekarskie polskie, Tow. teatralne „Wiedza”, Tow. krajoznawcze, Tow. prawnicze, Stow. pracowników notaryatu, Kuratorium szkół elementarnych miejskich żydowskich, Tow. Korzeniowskiego, Stow. fabrykantów i kupców, żydowskie Tow. opieki nad sierotami, chóry św. Anny, chóry przy kościele N. M. P., przedstawicielstwo „Chojen”, Tow. „Drogista”, Tow. oświatowe im. Sienkiewicza, Koło Kobiet, Stow. drukarzy, „Sokół Polski”, Koło panien, Łódzka orkiestra symfoniczna, sekcyja polskich kupców, Tow. „Talmud Tora”, Uniwersytet ludowy, T. K. O., Tow. opieki szkolnej, Koło pomocy legionistów.

Rada miejska i magistrat przyjmują udział w pochodzie. Komitet zarezerwował specjalne miejsce. W dniu 3 maja będą zwolnieni z pracy urzędnicy Polacy ze wszystkich wydziałów magistratu.

Odczyty będą wygłoszone w różnych punktach miasta, poczynając od godz. 2 po poł. do 9 wiecz. Dotąd ofiarowało się około 30 prelegentów.

Na zakończenie pochodu w kościele św. Stanisława Kostki zostanie wmurowana tablica pamiątkowa, wykonana w zakładzie artystycznym Urbanowicza.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej wespół z wybitnymi przedstawicielami inteligencji żydowskiej w sprawie upamiętnienia rocznicy Konstytucyi 3 Maja uchwalono:

1) Odprawić nabożeństwo w synagodze przy ul. Wolbarskiej o godz. 8½ rano, z odśpiewaniem okolicznościowych psalmów. Nadrabim lub jeden z jego zastępców odczyta w języku hebrajskim pamiętny hymn, ułożony w pierwszą rocznicę Konstytucyi 3 Maja, przez zgromadzenie żydowskie, a sekretarz tutejszej gminy żydowskiej, p. I. Szwareman, wygłosi hymn w języku polskim wraz z wyjaśnieniem tego historycznego dnia. Porządek publiczny w synagodze utrzymywać ma tutejsza młodzież akademicka i szkół średnich z p. Littuerem na czele.

2) Na nabożeństwie będą obecne szkoły początkowe żydowskie Delegacyi szkolnej i przedstawiciele zrzeseń.

3) W pochodzie przyjmują udział: Zarząd gminy in corpore, komisya obchodowa przy gminie, oraz delegacya duchowieństwa w osobach pp.: Justiana, Fajnera i Goldmana.

4) Lokal gminy nazwewnątrz zostaje udekorowany emblematami narodowymi.

5) Zajęcia biura gminy zostają zawieszane.

Wydelegowano na posiedzenie głównego Komitetu obchodu 3 Maja, w celu omówienia szczegółów i odnosnych informacyi, panów G. Neumana, S. Bialera i I. Szwaremana.

7) Wyasygnowano sumę na zakup chorągwi i odznak narodowych dla dzieci żydowskich szkół elementarnych.

Stow. śpiewacze katolików-Niemców pod wezwaniem św. Cecylii omawiało na onegdajszym zebraniu sprawę udziału w obchodzie. Uchwalono, aby zarząd zwrócił się o radę w tej mierze do ks. Schmidla.

Utworzył się komitet akademicki, reprezentujący około 50 studentów uczelni krajowych i zagranicznych, który przyjmuje czynny udział w organizacji pochodu. Do komitetu należą pp.: Fichna, Lewin, Littauer, Lapiński, Neugebauer i Waszkiewicz.

Studenci występują nadto jako odrębna delegacya z własnym sztandarem.

Sklep komitetu przy ul. Andrzeja sprzedaje papierowe chorągiewki o barwach narodowych dla dekoracyi okien.

W Konstantynowie, dzięki zabiegom ks. Giebartowskiego i specjalnie powołanego komitetu, rocznica 3 Maja będzie święcona nabożeństwem, pochodem narodowym, oraz zawieszaniem pracy.

Kronika łódzka.

Odezwa Prasy Polskiej w Łodzi.

Ponieważ w pochodzie 3-go Maja biorą udział wszystkie korporacye i związki zawodowe, przeto niżej podpisani pod adresem kolegów literatów i dziennikarzy, oraz współpracowników pism, w uroczystej chwili obchodu skierowują wezwanie, by w dniu 3-go Maja zebrać się w komplecie dla uczestniczenia w pochodzie w odrębnej grupie, tworzącej w Łodzi przedstawicielstwo prasy polskiej.

Wszelkich informacyi w tej sprawie udzielają redakcyje łódzkich pism polskich. Sł. Gacki, J. Grodek, C. Gumkowski, A. Nafna, C. Zawilowski.

Zaniechanie obchodu święta robotniczego.

Krakowski „Naprzód” ogłosił odezwę Polskiej Partii Socjalistycznej, zawiadamiającą, że tegoroczny obchód majowy odbywać się będzie w granicach nakreślonych przez warunki wojny. Postanowiono zatem nie zawieszania pracy w dniu 1 maja i nie urządzać żadnych pochodów ani zebrań. Ograniczono się tylko do urzędowania wieczorów w zamkniętych lokalach w niedzielę 30 kwietnia.

Sklepikarze przeciwko... spekulacyi.

Wczoraj po południu odbyło się zebranie organizacyjne Stow. właścicieli sklepów spożywczych. Było obecnych 500 sklepiarzy, w czem pewna liczba chrześcijan. Po za zwykłymi punktami ustawa przewiduje walkę ze spekulacyą — oczywiście hurtowników. Do nowego Stow. zapisało się 300 członków. Wybrano komisję legalizacyjną, składającą się z 15 osób.

Z Łódzkiego Tow. poz. - oszczędnościowego.

Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej 31, odbyło się pod przewodnictwem p. Ap. Szymańskiego ogólne doroczne zebranie reprezentantów Łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego Sprawozdanie Zarządu z czynności Towarzystwa za 1914 i 1915 rok odczytał p. Ludomir Kłocki. W roku 1916 Tow. rozpoczęła 17-ty okres swej działalności. Towarzystwo liczyło w dniu 31 grudnia 1915 roku członków 5,059. Na początek okresu sprawozdawczego było członków 5,038, w ciągu tego czasu przybyło 226, ubyło zaś 500.

Udziały członków w d. 31 grudnia 1915 r. wyniosły sumę 303,388 rb. 50 kop. w roku 1914 i 1915 wpłynęło na udziały 38,400 rb. 10 kop., zwrócono za tenże okres czasu 29,328 rb. 78 kop., pozostaje zatem na 1 stycznia 1916 r. 310,104 rb. 84 kop. czyli, że suma udziałów wzrosła o 6,716 rb. 34 kop., ponieważ stan bierny bilansu stanowi cyfrę 1,396,268 rb. 41 kop., zaś stan czynny 1,877,911 rb. 13 kop. przeto operacye za czas dwu lat wojennych zamknięto pożyczką straty 18,357 rb. 28 kop. Poprzedni zaś rok 1913 zamknięto cyfrą czystego zysku rb. 25,464 kop. 32.

W kasie na początku 1914 r. znajdowało się sude 6,393 rb. 94 kop., w ciągu 2 lat wpłynęło do kasy 1,512,405 rb. 90 kop., wypłacono zaś z kasy 1,802,986 rb. 87 kop., a zatem na rok 1916 było w kasie 2,090 rb. 03 kop.

Towarzystwo posiada pożyczek niezwróconych u członków 942,793 rb. 33 kop.

Sprawozdanie przyjęto jak również i budżet za rok 1916, przewidujący w rozchodzie 61,900 rb., i w przychodzie 9,500 rb., przyczem ogólne zebranie postanowiło zwrócić urzędnikom kasy, rozpoczynając od 1 stycznia 1916 r. normalną pensyę.

Później przystąpiono do wyborów 4 członków rady na miejsce wychodzących pp.: E. Filipkowskiego, I. Czarneckiego, F. Prądyńskiego i przez wylosowanie p. Zawiszy, 4 członków zarządu na miejsce wychodzących pp.: L. Kłockiego, W. Dybezyńskiego, A. Heppena i I. Stypulskiego i 3 członków komisji rewizyjnej na miejsce wychodzących pp.: F. Fejla, L. Jaworskiego i P. Kalinina.

Wybrani zostali do rady pp.: Filipkowski, Czarnecki, Zawisza i Szymański, do zarządu pp.: Stypulski, Heppen, Kłocki i Dybezyński, do komisji rewizyjnej pp.: Jaworski, Feja i Brzezinski. Ogólne zebranie postanowiło: przelać na radę prawa ogólne zebrania z pracy § 113 ustawy; upoważnić radę i zarząd do udzielania pralnia pożyczek, oraz zaciągania pożyczki w Tow. Kredytowym w wysokości na warunkach, jakie okaza się możliwymi i niezbędnymi, a także do oznaczenia wysokości udziałów, oraz warunków i terminu wkładów, wysokości procentu od wkładów, wysokości kredytu dla towarzystw i t. d.

Kursa polenistyczne.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wykład na kursach polenistycznych Stow. nauczycieli chrześcijan (Pracjad 34) rozpoczyna się dziś o zwykłej godzinie.

Ze Stow. śpiewaczego św. Cecylii.

Stare to, liczące 60 lat istnienia, Stow. odbyło onegdaj zebranie ogólne, na którym dokonano wyborów nowego zarządu. Postanowiono zmniejszyć do połowy składkę członkowską, w okresie czasu od 1 stycznia 1915 r. do upływu 6 miesięcy po zawarciu pokoju. Na zebraniu uczczono przez powstanie p. Franciszka Libicha, jednego z żyjących członków założycieli Stow.

Ze Związku pracowników krawieckich.

Wczoraj odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Związku zawodowych pracowników i pracowników krawieckich. Przewodził p. Józef Rosiecki. Odczytano i przyjęto sprawozdanie z działalności Związku, który od chwili wybuchu wojny do marca roku bieżącego był nieczynny. W ciągu dwóch miesięcy uregulowano kwestię placenia składek i obecnie związek liczy 70 członków, stale opłacających składki. Dochód kasowy wyniósł sumę 653 rb. 10 k., wydatkowane na zapomogi 65 rb. 50 kop. Pierwsza kuchnia przy Związku czynna była od 29 września 1914 r. do 26 czerwca 1915 r. i wydała 35,850 obiadów, z deficytem w sumie 109 rb. Nowa kuchnia założona została w dniu 15 grudnia 1915 r. i wydała obiadów płatnych 90,225, bezpłatnych 10,092, z deficytem 3,694 rb.

Uchwalono przyjmować z powrotem do Stow. dawniejszych członków bez pobierania wpisowego, nowi członkowie opłacać będą wpisowe w sumie 30 kop.

Obowiązująca składka członkowska 5 kop. miesięcznie, zamniejsza członkowie placą więcej. Uchwalono rozpocząć pracę kulturalno-oświatową, oraz zorganizować przy Związku specjalną Sekcję kobiet pracowników krawieckich, celem obrony ich interesów zawodowych, jak również postanowiono przeprowadzić ankietę o warunkach pracy krawieckiej, wysokości zarobków i t. p.

W końcu przeprowadzono wybory nowego zarządu.

Kradzieże.

Przy ul. Nowo-Cegielnianej 7, ze sklepu Silbermana skradziono wina na sumę 100 rb.
Przy ul. Szkolnej 30, M. Dessau skradziono gotówkę i zegarek razem na sumę 100 rb.
Przy ul. Nowo-Cegielnianej 37, M. Markiewiczowi skradziono różnych rzeczy na sumę 160 rb.

Obchód 3-go Maja na prowincyi.**W Włocławku.**

Grono osób, włącznie z duchowieństwem złożyło podanie w zarządzie powiatowym o pozwolenie uroczystego obchodu 3 maja. Projektowany jest pochód po nabożeństwie w katedrze do miejsca poległych w 1863 r., w okolicach nowego cmentarza.

W Sosnowcu.

Pozwolenie na zorganizowanie obchodu 3 maja uzyskał p. Józef Rudnicki, który zwołał posiedzenie celem wybrania komitetu obchodu.

W Kielcach.

W całej okupacji austriackiej czynione są przygotowania celem obchodu 125 rocznicy konstytucji 3 maja. W Kielcach na czele komitetu stanął ks. biskup Łosiński. W innych miastach, jak Lublin, Radom, Piotrków, Sandomierz, Olkusz, Dobrowa, a nawet w małych miasteczkach i po wsiach duchowieństwo i ludność jęła się z zapałem szykować do obchodu.

W Galicyi.

Obchód 3-go maja urządzany co roku przez Tow. szkoły ludowej, został w tym roku wyjątkowo przelożony na 14 maja z tego powodu, że w myśl rozporządzenia c. k. min. spraw wewn. w czasie od 30 kwietnia do 7 maja nikomu nie mogą być zezwolone zbiórki i obchody poza Tow. Czerwonego Krzyża.

Z Kutna.

W dn. 22. z. m. tutejsza straż ogniowa ochotnicza została zaalarmowana pożarem, wybuchłym przy ul. Podrzecznej. Palił się domek drewniany p. Zielińskiego. Przyczyną pożaru był nieznan bezdomny, który zjawił się do domku i w celu przygotowania sobie herbaty zapalił maszynkę benzynową. W skutek nieumiejętnego obchodzenia się z maszynką wynikł pożar. Bezdomny chciał go ugasić sam, lecz zaczęło na nim płonąć ubranie.

Przybyłym na pomoc strażakom ukazał się straszny widok płonącego człowieka - pochodni. Straż zajęła się najprzód nieszczęśliwym, którego korpus cały był dotkliwie przez ogień poparzony. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

Z Ciechocinka.

W tych dniach miejscowy komitet rządowy otrzymał telefoniczne zawiadomienie z Warszawy o otworzeniu sezonu i polecenie przygotowania wszystkich, t. j. dworków, łazienek i t. d. na dzień 20 maja. Sezon rozpocznie się z dniem 1 czerwca.

WARSZAWA.**Obchód 3 maja w Warszawie.****Regulamin pochodowy.**

Komitet uroczystego obchodu rocznicy 3-go maja rozesłał do organizacyj, które wezmą udział w pochodzie następujące przepisy porządkowe:

1) Członkowie organizacji winni w dniu 3 maja zgromadzić się w jednym lokalu i stamtąd czwórkami wyruszyć na miejsce tworzenia się pochodu;

2) Na każdych 48 winien być wybrany zastępowy, idący w rędzie na prawym skrzydle, a nad zastępowymi — 1 plutonowy, idący na czele oddziału;

3) Plutonowy podlegać będzie przy tworzeniu i podczas pochodu członkowi straży pochodowej (szarfa białe - amarantowa na piersiach lub kokarda wstążkowa białe - amarantowa na lewym ramieniu).

4) W przemarszu na miejsce i w powrocie do domu po skończeniu pochodu sztafard winien być zwinięty;

5) Organizacje szkolne winny, o ile można, iść na miejsce ulicami pryncypalnymi (np. Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście), a organizacje zawodowe, kulturalne i t. p. ulicami bocznymi (np. Bracka, Szpitalna, Mazowiecka, Senatorska, Podwale).

6) Oddział winien na godzinę 9 i pół rano (według czasu środkowo - europejskiego) przybyć na wskazaną ulicę, gdzie zastanie miejsce dla siebie oznaczone przez tabliczkę z napisem organizacji;

7) Na miejscu ten oddział winien ustawić się sam w rzędach ósemkowych, a w odpowiedniej chwili na hasło członka straży pochodowej — zastępowi powinni przekształcić kolumny ósemkowe w szesnastkowe;

8) Po rozwiązaniu pochodu oddział winien, według dyspozycji członka straży pochodowej, ze zwiniętym sztandarem udać się na wskazaną boczną ulicę i tam rozjeść się niezwłocznie.

Członkowie organizacji są usilnie proszeni o natychmiastowe zejście się do domów, a w każdym razie o niewracanie na linię pochodu.

Pogotowie ratunkowe otoczy pochód narodowy opieką w sposób następujący: 2 karetki konne z lekarzami i taborem, które postępować będą tuż za pochodem, gotowe do udzielania doraźnej pomocy w razie potrzeby. Jednocześnie równoległymi z pochodem ulicami postępować będą równoległe 3 karetki w odstępach ½ godzinnych, również z obsługą lekarską i pomocniczą i stale zatrzymywane się będą u wylotu ulic poprzecznych w chwili mijania pochodu. Karetki będą postępować ul. Senatorską, Placem Teatralnym, Wierzbową, Placem Saskim, Mazowiecką, Bracką, Jerozolimską, Kruczą, Mokołowską, Placem Zbawiciela, Nowowiejską i Aleją Szucha i zatrzymywane się będą u wylotu ulic: Nowo-Miodowej, Trębackiej, Czystej, Królewskiej, Berga, S-fo Krzyżskiej, Chmielnej, Al. Jerozolimskiej, Wspólnej, Wilczej, Pięknej, Nowowiejskiej, oraz Bagateli.

Tow. Przemysłowców zaważowało fabryki do zawieszenia pracy w dniu 3-go maja z powiadomieniem o tem robotników następującym ogłoszeniem:

W dniu 3 maja, jako w rocznicę ogłoszenia wiekopomnej Konstytucji majowej kraj nasz obchodzi uroczyste święto narodowe. Wobec tego, że wszyscy pragniemy wziąć udział w obchodzie tej uroczystości, zarząd fabryki postanawia, iż w dniu 3 maja fabryka nie będzie czynna i jednocześnie zawiadamia, że za dzień ten będą wypłacone normalne zarobki.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności w osobach prezesa Towarzystwa Włodzimierza księcia Czetyrtyńskiego, prezesa zarządu E. Czajkowskiego i członka sekretarza T-wa S. Brandla zgłosiło swój udział w uroczystości 3 maja i delegowało do Komitetu urządzającego obchód prezesa zarządu Czajkowskiego.

W uroczystości maja przyjąć udział przedydym Towarzystwa i 14 wydziałów wraz z zakładami starców, sierot, ochron, sal zajęć i szwalni w ogólnej liczbie przeszło 4.000 osób.

Nakładem komitetu obchodu rocznicy 3-go maja ukazały się broszury: p. Artura Śliwińskiego p. t. „Konstytucja trzeciego maja”, oraz Heleny Ceyssingerówny p. t. „O sejmie wielkim i konstytucja 3-go maja”. Cena pierwszej z tych broszur wynosi 2 złote, drugiej, przeznaczony dla sfer najszerzych, 6 groszy. Do nabycia w kioskach, księgarniach, oraz w Centr. Tow. Rolniczem, w redakcyi „Świata”, Zgoda Nr. 1.

Nakładem Gebethnera i Wolffa wyszła w „Bibliotece uniwersytetów ludowych i młodzieży szkolnej” na rocznicę obecną „Ustawa rządowa z dn. 3-go maja 1791 r.”, wraz z „Prawem o miastach z dn. 18 kwietnia 1791 r.” — owoc Sejmu Czteroletniego.

Cena broszury wynosi 24 grosze.

Wydawnictwo to godne jest szerokiego rozpowszechnienia.

Wszelkie wkłady na rzecz Komitetu obchodu rocznicy 3-go maja i ofiary na pokrycie kosztów wydawnictw, odczytów i widowisk, związanych z tą uroczystością mają być składane do Banku Handlowego na rachunek przekazowy „Libicki, Lempiński”.

Bank dla handlu i przemysłu, dając wyraz czci dla rocznicy 3-go maja postanowił przeznaczyć na cele publiczne rb. 1000 (tyśiąc), a mianowicie:

rb. 400,
rb. 200 (na rozdawnictwo obiadów w dn. 3 maja),
rb. 200 — na Wielką Kwestę majową, oraz
rb. 200 — na Macierz Polską.

Widowiska teatralne w dn. 3 maja.

Podkomisya widowisk po porozumieniu się z dyrektorami wszystkich teatrów warszawskich, ustaliła urozmaicony program. Pragnąc nadać przedstawieniom uroczysty obchodowy charakter, zdecydowano, że we wszystkich teatrach o jednej godzinie zostanie wypowiedziany specjalnie napisany prolog p. Józefa Zdzisława Kleszczyńskiego. Następnie we wszystkich teatrach, posiadających chóry, lub orkiestry, wykonany zostanie hymn: „Boże coś Polskę”.

Pragnąc uprzyścić widowiska w dniu tym, jak najszerszym sferom, Komisya widowisk zredukowała nominalne ceny biletów do połowy, a niekiedy jeszcze bardziej. Ceny biletów zaczynają się od 20 groszy.

Wydrukowano pamiętkowe programy, jednakowe dla wszystkich teatrów: programy te, wykonane na czerpanym papierze, sprzedawane będą po 10 groszy.

Najwybitniejsze siły artystyczne pośpieszyły z pomocą, ażeby uświetnić uroczyste przedstawienia. Krótki termin uniemożliwił przygotowanie rzeczy nowych, postarano się więc wybrać z istniejącego repertuaru najbardziej odpowiadające chwili.

Program wieczoru 3 maja w teatrach przedstawia się, jak następuje:

Teatr Wielki: 1) prolog p. J. Kleszczyńskiego, 2) Chóry w komplecie, oraz wszyscy soliści wykonają hymn „Boże coś Polskę”, 3) 1-szy akt „Haliki”, 4) „Wesele w Ojcowie”, 5) 3-ci akt „Hrabiny”, 6) odnaleziony oryginalny hymn 3-go maja z 18-go wieku.

Teatr Rozmaitości: 1) prolog, 2) „Powrót polski”.

Teatr Polski: 1) prolog, 2) „Książd Marek”. W trakcie przedstawienia chór akademicki wykona oryginalną pieśń konfederatów barskich.

Teatr Letni: 1) prolog, 2) „Odludki i Poeta”. (W wykonaniu przyjmują udział: Wincenty Rapacki, Śliwicki, M. Trapszo i Tekla Trapszo), 3) „Ożeń się nie mogę” Fredry ze specjalnie uproszonym na ten występ p. Jerzym Leszczyńskim.

Teatr Nowości: 1) polonez Kościuski, 2) prolog, 3) „Boże coś Polskę”, wykonane przez chóry, 4) odnaleziony oryginalny hymn „3-go maja z 18 w.”, 5) „Polska krew” Nedbala.

Teatr Mały: 1) prolog, 2) „Kościusko pod Racławicami”.

Teatr Nowoczesny: 1) Polonez Kościuszkowski i Mazurek 3-go maja wykona orkiestra teatru pod kierunkiem Elertowicza, 2) Prolog, 3) „Do Ojczyzny” Książdowa, wypowiedzie pani Zbikowska, 4) „Nad grobem Zygmunta Augusta” Karpińskiego, wypowiedzie R. Tański, 5) „Poprawa Warszawy” Zablockiego, wypowiedzie p. Uzarowiczówna, 6) „Do moich współzomków” Trembeckiego, wypowiedzie M. Nawrocki, 7) odczyt o Uroczystości 3-go maja wygłosi Cezary Jellenta (początek o godz. 7 min. 30).

Teatr Współczesny: 1) Prolog, 2) „Sybir” Zapolskiej.

Teatr Praski: 1) prolog, 2) „Gwiazda Syberii”. Sprzedaż biletów na wszystkie przedstawienia i do wszystkich teatrów rozpoczęta została wczoraj, o godz. 11 w Biurze syndykatu rolniczego, Kopernika 30 Sala komisji widowisk. Jedynie teatr Praski sprzedawać będzie bilety w kasie teatralnej.

Przedstawienia we wszystkich teatrach, z wyjątkiem Nowoczesnego, rozpoczną się punktualnie o godz. 8 wiec. Z chwilą rozpoczęcia hymnów niki na salę wpuszczony nie będzie.

Komisya zwraca uwagę, iż wyżej podany program teatru Nowoczesnego tyczy się jedynie pierwszego przedstawienia.

Kronika warszawska.**Rzeźnie a mięso.**

Pomimo braku mięsa, zamknięta z polecenia władz miejskich rzeźnia prywatna na Powązkach uzyskała pozwolenie na ponowne otwarcie i jest już obecnie stale czynna. Należy mieć nadzieję, że nadzór weterynaryjny,

czuwający nad 2-ma rzeźniami miejskimi, rozciągnie swą czujność także na tę rzeźnię prywatną. Niewiadomo dotąd, gdzie są odsyłane najnowsze gatunki mięsa z tej rzeźni. Z zapowiedzianych bowiem jeszcze w lutym 3-ch t. zw. „Freibanków”, które miały być otwarte d. 15 lutego, dotąd otworzono zaledwie 1 na Solcu, a wątpliwe należy, czy obecnie, gdy będą dni upalne, można będzie wozić z Powązek na Solec te właśnie, najlichsze gatunki.

Dodać należy, że tłumaczenie się sekcji handlowo-rzeźnianej, iż otwarcie „jatek miejskich” na Pradze i pl. Witkowskiego opóźnione zostało z powodu nieustalenia „zasad podziału” mięsa — jest bardzo niejasne, gdyż zasady w tych 2-ch sklepach będą takie same, jak na Solcu, gdzie sklep istnieje bez „ustalenia”.

Wykłady dla kolporterów książek.

Roznoszenie i rozsprzedawanie książek, czasopism i rycin ma wielkie znaczenie dla oświaty kraju i stanowi już dzisiaj źródło poważnego zarobku dla licznych pracowników.

W celu wyszkolenia zastępu roznosicieli, którzyby mogli pracować z pożytkiem dla kraju i dla siebie, a zarazem przeciwdziałali roznoszeniu literatury szkodliwej, Uniwersytet Powszechny organizuje specjalny 6-tygodniowy kurs dla wędrownych sprzedawców książek, czasopism i rycin.

Program obejmie:

1) Praktyczne wskazówki dla roznosicieli: źródła książek, pocztówek i rycin, księgarstwo nakładowe i sorymentowe, Towarzystwa wydawnicze, miejsca zbytu, sposób kupna i sprzedaży, pozwolenia na prowadzenie sprzedaży czasopism. Rachunkowość.

2) Wybór książek: poczytność książek, biblioteki, działy naukowe, katalogi. Katalogi książek do-brych. Potrzeby miast i wsi.

3) Stan oświaty w Polsce. Znaczenie wędrowniej sprzedaży książek. Walka z literaturą szkodliwą.

4) Zwiedzanie księgarni, czytelni, drukarni, redakcyi. Praktyka.

Warunki przyjmowania słuchaczy:

1) Słuchaczami mogą być mężczyźni i kobiety w wieku od lat 18-ku.

2) Kandydaci muszą wykazać przygotowanie w zakresie mniej więcej 4-ch klas szkoły średniej.

3) Oplata wynosi 1 rb. za cały kurs.

4) Kandydaci na słuchaczy składają przy zapisie swój życiorys.

5) Liczba miejsc jest ograniczona, nie wszyscy więc kandydaci mogą być przyjęci.

6) Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymują świadectwa.

Wykłady będą się odbywały 3 razy tygodniowo: w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 8-jej do 9-jej wieczorem.

Zapisy przyjmuje kancelarya Uniwersytetu Powszechnego (Kapucyńska 21) począwszy od 1-go kwietnia, codziennie w godz. od 7 — 9 wieczorem

Roboty plantacyjne.

Zarząd plantacji miejskich postanowił oddać do użytku publicznego skwer, znajdujący się na Krakowskim-Przedmieściu na wprost ul. Bednarskiej, który dotychczas był zamknięty. W tym celu przystąpiono do rozszerzenia dróg pomiędzy zieleńcami i utrwalenie ich przez podsypywanie żwirem. Roboty ukończone zostaną w połowie maja.

Na korzyść „Bratnich Pomocy”

studentów uniwersytetu i politechniki odbędzie się, we wtorek, dnia 2 maja, w sali Stow. techników odczyt p. A. Grzymały-Siedleckiego: „Wyzwolenie” Wyspiańskiego. Odczyt ilustrowany będzie deklamacją ważniejszych fragmentów, które wypowiedzie p. J. Węgrzyn.

Sprawy teatralne.

Zarząd teatrów podpisał umowę z firmą „Martens i Daab” o budowę sceny letniej w Dolinie Szwajcarskiej. Kosztorys jej wynosi 8 tys. rubli. Budowa rozpoczęta zostanie dzisiaj, ukończona zaś ma być na 26 b. m., poczem widowiska zaczną się 1-gc czerwca. Z uwagi na kończące się z dniem 1 czerwca kontrakty solistów opery, zarząd teatrów rozpoczęnie w tych dniach układy z poszczególnymi artystami, celem zatrzymania ich na sezon letni do występów w Dolinie za specjalnym wynagrodzeniem od każdego występu.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Cyganerya” Pucciniego, jutro „Aida” Verdiego.

Teatr Rozmaitości. Dziś, z okazji zjazdu lekarzy niemieckich, „Tamten” Zapolskiej.

Teatr Polski. Dziś „Wyzwolenie” Wyspiańskiego, jutro „Wesołe żonki” Szekspira.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Kontroler wagonów sypialnych”.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Mąż panny”.

Teatr Nowości. Dziś „Nareszcie sami”, jutro „Królowa kinematografu”.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Faworyt Carowej”.

Sprawy polskie.

Ks. Leopold Bawarski o sprawie polskiej.

„N. W. Journal“ ogłasza wywiad z marszałkiem pol. ks. Leopoldem Bawarskim, którego wojska swego czasu zdobyły Warszawę. Miedzy innymi powiedział książę: „Jeśli mnie pan zapyta, czy Polacy w zajętych obszarach chcą trzymać z Niemcami, czy też wolą być pod knutem rosyjskim, to na pytanie to jest najlepsza odpowiedź: Ponieważ Polacy nie znają swego przyszłego losu, więc są ostrożni w swych oświadczeniach“.

Na zapytanie, jak się ukształtuje przyszłość Polski, odpowiedział ks. Leopold:

„Tak, przyszłość Polski! O tem nie wiem, gdyż kwestie polityczne nie obchodzą mnie nic, jako żołnierza, i zresztą nie chcę się w to mieszać. Dalsza przyszłość Polski jest dziś jeszcze nierozwiązaną kwestją. Na pytanie, co się stanie z Polską, muszę odpowiedzieć zupełnie otwarcie: Nie wiem. Ale to wiem i tego się na pewno spodziewam, że w tej wojnie światowej zwycięstwo nam przypadnie i że musi nam przyspaść.“

Zjazd poselski w Krakowie.

23 kwietnia b. r., odbyło się w sali obrad magistratu krakowskiego, pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego, posiedzenie delegatów wszystkich stronnictw polskich, w którym wzięli udział: marszałek kraju Niezabitowski, prezes N. K. N. Jaworski, ze stronnictwa autonomistów Michał Garapich, z centrum Aleksander Dąbski, książę Andrzej Lubomirski, z Koła krakowskiego bar. Jan Konopka, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Antoni Wodzicki, z Polskiego Stronnictwa Demokratycznego German, Leo, Loewenstein, z polskiej partii socjalno-demokratycznej: Daszyński, Diamand, Marek, z polskiego stronnictwa ludowego: Długosz, Kędzior, Sredniawski, Witos, z grupy posła Stapińskiego: Kubik, Stapiński, ze stronnictwa społeczno-narodowego: Brodacki, Wereszczynski, ze stronnictwa polskiej organizacji narodowej Sokolnicki.

Ustalono liczbę członków Naczelnego Komitetu Narodowego na 60.

Przeprowadzono następnie dłuższą dyskusję przygotowawczą na sobotnie zgromadzenie. Na zjazd poselski do Krakowa przybyło także liczne grono polskich dziennikarzy z Królestwa Polskiego i Wiednia. Sobotnie posiedzenie poselskie rozpoczęło się w sali obrad krakowskiej Rady miejskiej o godz. 11 przed południem. Sala, klatkę schodową i wstępy udekorowano zielenią i kwiatami.

Na zjazd zgłosili przyjazd zastępcy Polskiego Stronnictwa Postępowego ze Lwowa pp.: Pawlewski Bronisław, Bałaban Józef, Bogdanowicz Kazimierz, Laskownicki Bronisław i Wierzbiański Zbigniew.

O godz. 9½ wieczorem odbył się w prezydentostwa Leów raut na cześć uczestników zjazdu poselskiego.

† Ks. dr. Stefan Pawlicki.

W ubiegły piątek zmarł w Krakowie ks. dr. Stefan Pawlicki, znany i ceniony nie tylko w świecie przedstawicieli nauk Kościoła, ale jako filozof szerszego pokroju, którego dzieła zyskały rozgłos w zagranicznej nauce. Członek Zakonu, który w porobiorowych dziejach Polski zaszczytnie zapisał swą działalnością karty, pomnożył ś. p. ks. Pawlicki szereg dobrze w historii zapisanych mężów, jak ks. Kajsiewicz, Semenenko i Kalinka.

Stefan Zacharyasz Pawlicki urodził się w Gdańsku 2 września 1839 r. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych w Ostrowie, kształcił się

na uniwersytecie we Wrocławiu, z szczególniejszym zamiłowaniem poświęcając się studiom filozoficznym. W roku 1865 uzyskał we Wrocławiu stopień doktora filozofii i magistra nauk wyzwolonych, napisawszy rozprawę „De Schopenhaueri doctrina et philosophandi ratione“.

Powołany w r. 1866 na docenta Szkoły Głównej w Warszawie, wykładał w tej uczelni filozofię do r. 1868. t. j. do skasowania szkoły, poczem wstąpił do Zakonu OO. Zmarłych-wstańców w Rzymie. Przez lat cztery studiował w Collegium Romanum teologię i filozofię, poczem wyświęcony na kapłana w r. 1871, uzyskał stopień doktora św. teologii. Jako uczony teolog-filozof stanął na czele polskiego Collegium papieskiego w Rzymie i pełnił w nim przez lat 10 obowiązki prorektora. Rozgłos sławy naukowej, zdobyty ogłoszonymi w biegu lat pracami filozoficznymi, utorował mu drogę do zaszczytnych naukowych odznaczeń. Został członkiem trzech rzymskich Akademii, oraz stowarzyszenia: „Dei cultori di cristiana archeologia“.

W roku 1872 uniwersytet Jagielloński powołał go na nowo utworzoną katedrę filozofii chrześcijańskiej, obok której od r. 1883 wykładał teologię fundamentalną, jako zwyczajny profesor tego przedmiotu. W r. 1885 został mianowany członkiem Akademii umiejętności. Wybierany w latach 1888 i 1892 dziekanem, zakończył ks. Pawlicki swą działalność profesorską w r. 1906, jako rektor Jagiellońskiej Wszechnicy.

Z prac naukowych zmarłego uczonego najcenniejszymi są „O metodzie w filozofii“ (1867), „Materyalizm wobec nauki“, „Lassale i przyszłość socjalizmu“ (1874), „Filozofia i jej zadanie“ (1878), „Studia nad pozytywizmem“ (1885), „O początkach Chrześcijaństwa“ (1888), „Ostatnie słowo Darwina“ (1872), „Mózg i dusza“ (1884), „Najnowsze odkrycia na Marsie“, „Leon XIII i prasa katolicka“ (1879). Syntezą naukową działalności ks. Pawlickiego jest dwutomowe dzieło „Historia filozofii greckiej“ — odznaczone przez Akademię umiejętności w Krakowie nagrodą z funduszu Barczewskiego.

Śmierć ś. p. ks. prof. Pawlickiego jest dotkliwą stratą dla nauki polskiej i dla Wszechnicy Jagiellońskiej, która z żalem żegnała go, gdy przed laty, ze względu na wiek swój, usunąć się musiał od obowiązków profesorskich.

Z życia wygnańców.

Wygnańcy w Orenburgu.

Organ „Wiecz. Wrem.“ w osobnej korespondencji z Orenburga pisze o ciężkim położeniu wygnańców-Polaków w tem mieście, wśród których śmiertelność liczyć można na 50 proc. Odpowiedzialność za to ponoszą w pierwszym rzędzie władze rosyjskie, które w bardzo niedostateczny sposób zorganizowały opiekę nad tymi wygnańcami. (WAT.)

Insynuacje prasy.

W gazecie rosyjskiej „Kijew“ powtarzają wszelkie nieuważnione skargi, z jakimi niedawno wystąpił organ „Nowoje Wremia“, utrzymując, że Polacy-wygnańcy są w Rosji rzekomo uprzywilejowani na niekorzyść Rosyan. Autorem artykułu jest poseł prof. Bogdanow. Z wywodów jego warto przytoczyć dosłownie kilka następujących zdań: „Możnaby zarzucić społeczeństwu rosyjskiemu, że pozwoliło ono na to, gdy nie powinno było ustępować ani Polakom, ani też żydom, ani innym narodowościom nierosyjskim w troskliwości o poszkodowanych. Lecz było u nas wezwanie do jedności ogólnej. Poszczególne narodowości winny były złączyć się w pracy wspólnej dla do-

bra wygnańców. Tak powinno było być, a stało się inaczej. Zbytek zaufania pociąga za sobą zawsze krzywdę łatwowiernych. W danym zaś razie łatwowiernymi byli Rosyanie, a krzywdzącymi Polacy. (WAT.)

Artysty polscy w Petersburgu.

Pewna grupa artystów polskich zamieszkałych z powodu wojny w Petersburgu zrzuciła się i zorganizowała w stolicy Rosji trupę dramatyczną polską, w skład której wchodzi Wiktorya Eysmontówna, Eugenia Sylmabutrymowiczowa, Marya Wieniawska, Stefan Bolina, Waclaw Scibor i inni. Wobec zbliżającego się już końca sezonu nowopowstała trupa zapowiada tylko 2 przedstawienia w teatrze „Komedya“. W zeszonym bieżącym nie zjechała do kolonii polskiej na występy żadna trupa dramatyczna, tembardziej więc usiłowania i praca nowej trupy mogłyby mieć wielkie szanse powodzenia wśród Polaków. Kolonia polska w Petersburgu ubolewa tylko nad tem, że ze strony miejskich władz rosyjskich usiłowania aktorów polskich wspierane były nader niedostatecznie. (WAT.)

Wieści z Rosji.

Przed likwidacją związku miast i ziemstw.

Organ naczelny prawników rosyjskich, „Moskowsk. Wiedowosti“, rozpoczął w ostatnich dniach bardzo ostrą i bezwzględną kampanię przeciwko związkowi miast i ziemstw. Kampania ta nie odniosła tymczasowo należytego skutku, ale prawnicy pierwotnego planu swego się bynajmniej nie zrekli. „Przeciwnie, wyrażają oni co prawda chęć pogodzenia się z planowanym utrzymaniem związków, ale tylko do czasu i z pewnymi ograniczeniami. W odnośnym artykule czytamy dosłownie co następuje: „Sądzimy, że związki miast i ziemstw należy ulegalizować, gdyż inaczej ich nielegalne położenie może stać się precedensem dla innych jakichkolwiek organizacyj. Ale niech działają one tylko do tej chwili, dopóki istnieje przyczyna, usprawiedliwiająca ich powstanie, t. j. dopóki trwa wojna. Po ukończeniu zaś wojny związki obowiązkowo muszą być zlikwidowane, gdyż usunięta zostanie przyczyna ich działalności. Związki te mogą zatem istnieć na razie jako zło-tolerowane“.

Dokumenty heraldyczne podróżaczy.

Wskutek ogólnej drożyzny departament heroldyji w Petersburgu podniósł ceny swych dokumentów. Dokumenty książęce mają kosztować od 2,561 rb., herbowe 227 rb., kopje po 135 rb. (WAT.)

Prasa rosyjska przeciwko ekspedycji do Marsylii.

Do organu rumuńskiego „Vitorul“ donoszą ze źródeł petersburskich, że pewna część prasy rosyjskiej zwraca się przeciwko lądowaniu ekspedycyjnych korpusów rosyjskich na wybrzeżu francuskim. Chodzi przy tem o organy skrajnej lewicy, oraz skrajnej prawicy, które są w tej sprawie zgodnego zdania. I to jest właśnie najciekawsze. Według „Ziemszcziny“ naczelne dowództwo rosyjskie nie ma wogóle prawa do wysyłania korpusów na bce frontu, gdyż nie jest w stanie na własnym froncie się utrzymać. W podobny sposób wyraża się też „Kołokol“, który występuje zasadniczo przeciwko wszelkiemu wspieraniu militarnemu sojuszników, dopóki własna kampania nie zostanie ostatecznie skończoną.

Dział ekonomiczny.

Wydawanie oryginalnych obligacji.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż od dziś dokonywać można wymiany tymczasowych świadectw 5% obligacji Rzeszy niemieckiej z r. 1915 (III pożyczki wojennej) na obligacje oryginalne z kuponami procentowymi.

Wymiana ta odbywa się w „Instytucji wymiennej pożyczek wojennych“, a pośredniczą w niej do 22 sierpnia bez wszelkich kosztów instytucje Banku Rzeszy posiadające urzędzenie kasowe.

Świadectwa tymczasowe, wynotowane według sum i kolejnych numerów na formularzach, których dostarczają instytucje Banku Rzeszy, winny być składane w godzinach przedpołudniowych w wymienionych instytucjach.

Firmy i kasy winny przedstawiane przez się świadectwa tymczasowe zaopatrywać w swój stempel firmowy przykładany na prawym rogu powyżej numeru obligacji.

Nowe banknoty.

Rosyjski bank państwa puścił w obieg banknoty wartości rubla. Banknoty te różnią się od dotychczasowych tylko tem, iż nie są zaopatrzone numerem, znajduje się na nich bowiem tylko znak H. A. 41. Dotychczasowy rubel papierowy miał numer, nowe zaś ruble podzielone są na serye, z których każda ma swą osobną numerację. Organ naczelny kół finansowych petersburskich „Biż. Wied.“ widzi w tem tylko niezgrabny manewr w celu zamaskowania ze strony rządu machinacji finansowych, mających doprowadzić do sanacji smutnego ekonomicznego położenia państwa. Sposób ten nazywa dziennik niesumiennością przeciwko której zakłada natychmiast energiczny protest. (WAT.)

Bank ludowy w Nackle.

Obrot ogólny wynosił 2.471.186,36 mk.; bilans wskazuje sumę 1.254.729,72 mk. Do dyspozycji walnego zebrania pozostało 4938,69 mk., z których uchwalono wypłacić 5% dywidendy, w przeciwieństwie do wypłacanych w latach 6%. Depozytów było z końcem roku 1915 1.086.474,12 mk., udziałów zaś 42.533,46 marek.

Giełda londyńska.

	LONDYN	27/IV	26/VI
2½% konsolle angielskie		57.½	57.½
5% Argentyna. 1886		94.—	98.½
4% Brazyl. 1889		45.—	—
4% Japoń. 1899		69.½	69.½
5% Rosyjsk. 1906		85.½	85.½
4½% Rosyjsk. 1909		78.½	78.½
Lena Goldfields		1.½	1.½
Dyskonto prywatne		4.½	4.½
Srebro		33.—	32.½
Weksle na Amsterdam		11.55.½	—
Czeki na Amsterdam		11.35.½	—
Weksle na Paryż		28.75	—
Czeki na Paryż		28.29	—
Weksle na Petersburg		156.½	—

Naczelny Redaktor: Cezar Zawilowski

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. HAPIERALSKI i G. ZAWILOWSKI.

Nadesłane.

Dr. Jan Ałapin h. star. ardyn. kln. szpil. św. Kazana. Warszawa, ul. Królewska 23. Przyjmuje do 1 na polnina 1 od 4 — 7 wieczorem.

„ŚWITEZIANKA“

Mleczarnia i kuchnia jarska

Warszawa,

Nowosenatorska Nr. 8,

Wydaje zdrowe, tanie i smaczne obiady i kolacje jarskie.

Codziennie świeża: śmietanka, śmietana, śmietki i kwaśne mleko, maślanka, ser, twarog, jaja świeże i gotowane.

Ceny niskie!!!

Ceny niskie!!!

KSIĘGARNIA i Skład papieru **L. KAPŁAN,** KALISZ.

A. A. A. Maszyny do szyćcia tanio sprzedam. Br. zńska 10, Placek. 377—7-1

SZKOŁA TECHNICZNA z językiem wykładowym polskim

W ŁODZI, Pańska 9, róg Zawadzkiej.

Przedmioty wykładowe: język niemiecki, polski i francuski, matematyka w zakresie kursu gimnazjalnego, przyroda, fizyka, chemia, kaligrafia, rysunki, kreślenie, sztuka budowlana, elektrotechnika i mechanika. Do wstępnych oddziałów zapis kandydatów i kandydatek bez różnicy wyznania z wykształceniem elementarnym. Bliższych informacji udziela kancelarya codziennie między 3—6. 384—6-2

Ogrodnik

przyjmuje zamówienia na flancowanie, szczypanie drzewek, oraz wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące

Jan Gębalski, Pabianice, Nowe Miasto ul. Niemiecka Nr. 9.

Poszukiwane meblowane mieszkanie,

składające się z trzech pokoi, z elektrycznym oświetleniem w pobliżu Placu Teatralnego, Nowego Świata lub Filharmonii. 379—5-1

Oferty pod „60“ w administracji „Godziny“, Warszawa, Chmielna 10.

Ogłoszenia drobne:

Akuszorka

Marya Kubicka przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 197 m. 8. 382—6-1

Mieszkanie, składające się z trzech pokoi, z umeblowaniem i elektrycznym oświetleniem poszukiwane w centrum Warszawy. Łaskawe oferty pod „Mieszkanie umeblowane“ w administracji „Godziny“, Warszawa, Chmielna 10. 380—5-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marcina Podlesin. 385—1-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Nowo-solnej na imię Reinholda Webra. 360—3-1